KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 6 (18) Listopada 1856 Roku. № 304. Jutro, Śtej Elżbiety Kr:.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.—Rząd Gubernjalny *Lubelski* uzasadniając się na doniesieniu Weterynarza kwarantanny *Włodawskiej*, że z powodu znacznego upadku bydła rogatego na xięgosusz, w graniczących z Królestwem Powiatach Cesarstwa *Kowelskim* i *Włodzimirskim*, a mianowicie: we wsiach *Olszanka*, *Grabowo* i *Kozany*, znajduje się w tych miejscach znaczna ilość siana i paszy, które żydzi zakupują i starają się podstępnym sposobem sprowadzać do kwarantanny, raportem z dnia 8go (20) Października 1856 roku, przedstawił do decyzji Kommissji Rządowej, aby dla zapobieżenia zarażeniu się od tej paszy bydła w kwarantannie utrzymywanego, na zasadzie § 52go ustawy Policji weterynaryjnej, przerwać wszelką z rzeczonemi Powiatami kommunikację przez czas grasowania w nich zarazy i zamknąć kwarantannę *Włodawa*, przeznaczając do przepędu bydła z Cesarstwa do Królestwa sprowadzanego, kwarantannę *Łuszków*. Przytem nadmienił Rząd Gubernjalny, że do tej kwarantanny bydło pędzone byćby mogło drogą z *Łucka* do *Uściługa*, a następnie od kwarantanny *Łuszków* do traktu wołowego prowadzącego do *Warszawy*. Po rozpoznaniu powyższego przedstawienia, Kommissja Rządowa upoważniła Rząd Gubernjalny *Lubelski* do zamknięcia czasowo kwarantanny *Włodawy*, i do wskazania do przepędu bydła z Cesarstwa do Królestwa sprowadzanego, kwarantannę *Łuszków*.— *Warszawa*, dnia 26go Października (7go Listopada) 1856 r. — Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydującego, Inspektor Główny Służby Zdrowia, Radca Tajny, R. *Czetyrkin*. — Szef Biura, *Kamionowski*.

Magistrat Miasta Warszawy.— W znajdujących się w użyciu prywatnem probierzach stumiarowych, zaprowadzonych w Królestwie, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 21go Lipca (2go Sierpnia) 1841 r., do mierzenia tęgości spirytusów, dostrzegać się dają pewne niezgodności pochodzące z nieumyślnego lub umyślnego uszkodzenia takowych. Zepsucie probierza nieumyślnie może następować z powodu przypadkowego przesunięcia się podziałki wewnątrz umieszczonej, lub powieszenia do naprawy stłuczonego probierza wędrującemu rzemieślnikowi; umyślnie zaś fałszerstwo dokonywać się może albo przesunięciem podziałki, albo zmienieniem ciężaru probierza przez odjęcie lub dodanie szkła do górnej jego części. Magistrat m. *Warszawy* zawiadamiając o powyższem osoby interesowane, uprzedza, iż naprawa uszkodzonych probierzy powinna być uważaną za zupełną robotę nowego probierza i nie może być powierzaną, jak tylko fabrykantom robotą tych probierzy trudniącym się, którzy w takim razie obowiązani są sporządzony probierz na nowo poddać sprawdzeniu i ocechowaniu, albowiem naprawa probierzy przez ludzi nieświadomych rzeczy, jak np. Szklarzy, pociąga za sobą zmianę ciężaru tego narzędzia, wpływającą zbyt często na znakomitą różnicę onego. Nadto ostrzega PP. Szklarzy, że wszelkie dokonywane przez nich naprawy probierzy prawnie, w myśl § 23go Instrukcji dochodzone będą. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Karolinę *Gusiew*, wdowę po Radcy Honorowym, Audytorze Galickiego jegierskiego pułku; oraz Annę *Norden*, wdowę po Janie *Norden*, Czeladniku piekarskim, poddanym *Pruskim*, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji lub numer obecnego swego zamieszkania wskazały.

JW. Katarzyna *Murawiew*, Małżonka Jenerała-Lejtnanta, przyjechała z *Paryża*.

JW. Józef *Wentzel*, Radca Stanu, wrócił z zagranicy do *Warszawy*.

Gazeta Krakowska *Czas*, podaje bardzo ciekawą wiadomość z *Rzymu*, dotyczącą niektórych zabytków tutejszego kraju, i zajmującą dla miłośników starożytności. I tak: znaczny zbiór antyków, składających się z dawnej broni i kosztownych klejnotów, zalecających się zewnętrzną wartością pod względem sztuki równie jak pięknością wykonania, zakupiony został w *Rzymie* i ma być wkrótce sprowadzony do *Anglji*. Zbiór ten ważny ztąd, że przedmioty w nim objęte należały w różnych czasach do Członków rodziny Królewskiej *Stuartów*, spokrewnionych z domem naszego Króla *Jana IIIgo*. Nabył je Lord John *Scott* za 600 f. st: od Gentiluomo, to jest Marszałka dworu Kardynała *York*, które mu ten ostatni potomek *Stuartów* zmarły w *Rzymie* zostawił w darze. Między niemi znajduje się kosztowny pierścień noszony przez Pretendenta, inaczej *Jakóba IIIgo*, jak go nazywano podczas zaślubin jego z Xiężniczką Klementyną *Sobieską*; a drugi pierścień ślubny Xięcia *Karola-Edwarda* Syna jego, z śliczną minjaturką jego, oprawną w pierścieniu. Trzeci złoty pierścień z białą różą w emalji, który miał być noszony przez Króla *Jakóba IIgo* i *Jakóba IIIgo*. Czwarty pierścień z portretem *Jakóba IIgo*, z kameą z perłowej macicy. Inne pierścienie wyliczone ze zbioru, były jak następują: Pierścień z wizerunkiem minjaturowym Henryka *Stuarta*, Kardynała Xięcia *Yorku*, kiedy był dzieckiem. Pierścień Jakóba *Sobieskiego*, pradziada Xiężnej *Klementyny*, z wizerunkiem jego w kamei, rytym przez sławnego rytownika *Pickler*. Są także pierścienie w kameach z wizerunkami Xięcia *Karola-Edwarda* i Xiężny *Albany*; jeden z nich nawet z lokiem jej włosów. Pieczęcie Karola *Stuarta*; na jednej mające motto: *Chacun a son tour*. Pieczęć Kardynała *Yorku* z herbem Królewskim. Z pamiątek po Królu Janie *Sobieskim* znajduje się klinga od jego miecza, kindżał z rękojeścią jaspisową, który był zabrany z namiotu Baszy *Tureckiego* pod *Wiedniem*; para bogato oprawnych pistoletów, własność rodziny *Sobieskich*. Wszystkie te przedmioty i inne podobne zabytki, pakowane były w *Rzymie* i niedługo dostaną się do rąk Lorda *Scotta*, teraźniejszego ich nabywcy i właściciela.

Jakób *Kieszkowski*, b. Major Wojsk *Polskich*, lat 3 liczący, pod N° 2687 zamieszkały, wczorajszej nocy nagle życie zakończył.

Jutro o godz: 10tej z rana, za spokój duszy ś. p. Zofji z Kowalskich *Wolk*, w Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy *Michałowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10tej z rana; na które, Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

W tych dniach bawił w *Warszawie*, wracając z Cesarstwa do *Anglji*, Pan Tomasz *Baring*, Naczelnik domu Bankierskiego, *Bracia Baring* i *Spółka* w *Londynie*, jednego z najznakomitszych domów handlowych w *Europie*. P. Tomasz *Baring*, Członek Parlamentu, jest bratem Sir Francis *Baringa*, byłego Pierwszego Lorda Admiralicji (Ministra Marynarki), a bratem stryjecznym Lorda *Ashburton*, Para Królestw Połączonych *Wielkiej Brytanji* i *Irlandji*.

Warszawa nigdy, a tymbardziej w r. b. nie może się uskarżać na przejazd Artystów. Oprócz znacznej liczby i to niepospolitego rzędu Artystek i Artystów, którzy już dotąd przesunęli się przez *Warszawę*, spodziewamy się jeszcze dwóch znakomitości *Europejskich*, to jest Edwarda *Wolfa*, *Warszawiaka*, który od lat 20tu kilku rozłączył się z swem rodzinnem miejscem i dziś w rzędzie kompozytorów i fortepjanistów, tak szczytne stanowisko zajął; oraz P. *Servais* owego wiolonczelisty, który przed laty kilku zdumiewał nas swym talentem, a później wykształceniem dziecka *Warszawskiego*, dziś już znakomitego wiolonczelisty P. Adama *Hermana*, zjednał sobie ogólne współczucie. P. *Servais*, jak własnoręczny list jego przekonywa, pisany do jednego z tutejszych miłośników muzyki, to jest do X. Kazimierza *Lubomirskiego*, przybędzie do *Warszawy* na początku Grudnia r. b.

Już donieśliśmy o mającym się dać wieczorze z tańcami w *Resursie Nowej* d. 22 b. m., to jest w przyszłą Sobotę. Otóż bilety na ten wieczór wydawane będą we *Czwartek* i *Piątek*, od godziny 6 do 9ej; w *Sobotę* zaś od 5 do 7ej godziny wieczorem.

Jutro o godz: 11tej min: 58 rano, przypada zmiana lunacji czyli *ostatnia kwadra*, która ma nam ostre i suche powietrze, zamienić w nieco wilgotne.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 16 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań osób 2, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 7, wypuszczono na wolność bez dozoru 7; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 26, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 13.

»*Szanowny Redaktorze!* Sławę i dobre imie na drodze poczciwej pracy i zasługi zdobyte, przez bliźnich naszych winniśmy, już to według ducha miłości Chrześcjańskiej, już też według praw natury samej, szanować jako ich dobro najwyższe. Wiadomo bowiem, że nieledwie każdy listek wplatany w ten uroczy wieniec, zdobiący skromne czoło prawdy czcicieli, okupywanym bywa potem, łzą i cierpieniem nieraz gorzkiem. Ciężkim więc jest występkiem, jeżeli płochy zarozumialec jakiś zuchwałą dłonią szarpie i zdziera tę chlubną pracy uczciwej ozdobę; jeżeli uwłacza zasłużonej sławie i to wśród licznego słuchaczów grona. Zaprawdę występek tego rodzaju po chwilowem oburzeniu, budzi w nas litość zarazem i wywołuje pomimowolnie tę prośbę na usta: »PANIE, oświeć TWĄ łaską wszystkich niedowarzonych mędrków, aby przestali być plagą ludzkości.” Otóż Szanowny Redaktorze, podobnego wypadku z przykrością wielką sam byłem świadkiem, gdy w dniu 4 b. m. obchodziliśmy licznie zebrani, uroczystość urodzin kochanego *Karola*. Tam to podczas gawęd treści poważnej, prowadzonych przez Sąsiadów moich, pewien młody a snać jeszcze surowy Jegomość, w tak stanowczy a najniedorzeczniejszy sposób uwłaczał sławie pisarskiej Autora kochanego powszechnie, będącego może najdzielniejszym czynnikiem dzisiejszego pismiennictwa naszego, że nie śmiałbym powtórzyć nawet tak potwornego i potwarczego zarazem sądu, przez bezczelnie zarozumiałe usta orzeczonego. Tknięty tylko litością nad występkiem delinkwenta, zasyłam Ci tu rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, aby TA przyczyną Swoją wyjednała upamiętanie się młodemu zarozumialcy. Racz przyjąć Szanowny Redaktorze zapewnienie szacunku naszego; przyczem prosimy o dosłowne ogłoszenie tego listu w Twem piśmie.— *Ż*.... Obywatel z Pow: *Rawskiego*.

Zbiór popiersi znakomitych ludzi, znajdujący się u P. *Ciszewskiego*, za *Żelazną-Bramą*, w domu P. *Lutostańskiego*, Nro 954, gdzie jest Apteka, powiększony został obecnie popiersiem piewcy naszego Włady: *Syrokomli* (Lud: Kondratowicza), którego w czasie pobytu jego w *Warszawie*, wykonał P. *Święcki*, znany tutejszy Artysta. Popiersie to zarówno odznacza się pod względem podobieństwa jako i sztuki, a wykończone z całą znajomością rzeczy, stanowić może miłą pamiątkę dla wielbicieli talentu tego Wieszcza, zwłaszcza, że już od dnia dzisiejszego jest do nabycia tamże, t. j. u P. *Ciszewskiego*.

Donieśliśmy nieco dawniej o nowym i nader ważnym wynalazku w *Londynie*, to jest oświetlania mieszkań za pomocą wody. Wiadomość tę potwierdziły wszystkie dzienniki zagraniczne autentycznemi dowodami; dlatego jakkolwiek kwestja była z *wodą*, nie puszczano jednakże na nią *kaczki.... dziennikarskiej*. Ale co największe przekonanie daje nam o rzeczywistości tego, to robione w tych dniach w *Warszawie* prywatne próby, na których się okazało, że kwaterka takiej wody rozumie się spreparowanej, według systemu wynalazcy, paliła się przez *piętnaście* godzin, wydając najpiękniejsze światło, i niepozostawiając żadnego po sobie swędu. Po takich przeto próbach wnosić należy, że szczególny ten, a tak pożyteczny wynalazek, powinienby wejść w zastosowanie i powszechne użycie.

Wystawa *Hirszla*, pomnożona została oprócz wielu innych, dwiema nowościami, to jest: Powrotem chłopków z rybołóstwa i Sceną z powieści *Kaczkowskiego*: *Stach z Kępy*. Są to najpierwsze prace Pana *Kostrzewskiego* po powrocie jego z *Paryża*, i dla tego są tem ciekawsze do obejrzenia i ocenienia przez znawców.

P. Michał *Majewski*, Nauczyciel gimnastyki i fechtunku (upoważniony przez Okręg Naukowy), zamieszkały przy ulicy *Alexandrja* (na *Sewerynowie*) N° 1779, udzie-

la *naukę gimnastyki* i *fechtunku* po domach prywatnych, tak dzieciom jako i osobom dorosłym.

W dniu zaonegdajszym, w dole pozostałym po fundamentach nowo-wyrestaurowanego domu pod N° 1,065 przy ulicy *Królewskiej*, dostrzeżonem zostało ciało kobiety z nazwiska i pochodzenia niewiadomej, lat około 30 liczącej, ubranej w lichą odzież, która jak domyślać się należy, wszedłszy do tegoż dołu dla nabrania piasku lub też przepędzenia nocy, skutkiem oberwania się ziemi, zasypaną została.

W dniu onegdajszym rano, Wincenty *Szneerberger*, Berajter, lat 48 mający, pod N° 1066*c* zamieszkały, zszedł z tego świata.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 14, wartość kuponu kop: $52^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 36, dają rs. 14 kop: 32, wartość kuponu kop: $24^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 51, dają rs. 100 kop: 26; z r. 1855, żądają rs. 101 kop: 51, dają rs. 101 kop: 26, wartość kuponu kop: $48^{11}/_{18}$.

Kto widział Panią *Ristori*, w rolach *Maryi Stuart*, *Medei* i *Mirry*, a nie był na wczorajszem przedstawieniu tragedji *Pia z Tolomeich*, ten jeszcze nie ma dokładnego wyobrażenia, o całej wielkości i potędze jej talentu. Czytając martwe słowa Autora P. *Marenco*, widzieliśmy dokładnie, że tu potrzeba takiej Artystki, jaką jest Pani *Ristori*, aby dzieło to podnieść i pokryć jego mierność; nie przypuszczaliśmy przecie, że rola *Pii* będzie apoteozą gry tej jenjalnej Artystki, i że ją postawi wyżej nad dotąd pozyskaną sławę. W akcie 3cim, Publiczność z uwielbieniem patrzała na *Piję z Tolomeich*, gdy odrzucając z pogardą miłość zdradzieckiego *Hugona*, postanawia raczej zadać sobie śmierć, przez rzucenie się oknem w przepaść, niżeli odpowiedzieć na jego zbrodnicze uczucia. Okropne jest w tej chwili położenie cnotliwej małżonki *Rinalda*, sam-na-sam z zuchwałym *Hugonem*, w odległym i opuszczonym zamku, bez żadnej pomocy! To też przestrach i rezygnacja kolejno malowały się w oczach *Pii*, nakoniec odezwała się duma, duma czystej i niewinnej kobiety, i w tenczas na jedno jej rozkazujące skinienie, oddala się *Hugo* upokorzony, jak się zwykle korzy występek w obec rzeczywistej cnoty. Po ukończeniu tego aktu, Publiczność przywołała Panią *Ristori*, a za jej ukazaniem się, cała scena w mgnieniu oka zamieniła się w czarowny ogród najpyszniejszych kwiatów, które zewsząd padały do stóp Artystki w formie bukietów i wieńców. Akt 5ty nieokreślone sprawił wrażenie. Nieszczęśliwa *Pia*, wygnana jest przez podejrzliwego małżonka, do starego zamku, wznoszącego się wśród bagnisk, których trujące wyziewy, już wlały śmiertelną chorobę w szlachetną pierś prześladowanej ofiary. Widzimy ją bladą pozbawioną sił, wspierającą się na ramieniu poczciwego Rządcy zamku, a wszystkie rozmowy z nim, odnoszą się do jej zaślepionego męża, któremu przebacza. Z każdą jednakże chwilą zbliżająca się śmierć, stopniowo widoczniejszą jest w jej twarzy i głosie; niekiedy wyczerpnięte siły niedozwalają jej dokończyć myśli słowem; kończy ją więc poruszeniem ręki, lub niemą grą. Nakoniec kona w objęciach męża, który zapóźno przekonał się o jej niewinności, i podstępie nikczemnego powiernika *Hugona*. Wyznać musimy, że gra Pani *Ristori* w tym akcie, zupełną była dla nas nowością, jest to artyzm do tak wysokiego stopnia posunięty, tyle tu jest prawdy, tyle natury w tej powolnej śmierci, że się mimochętnie zapytujemy siebie, czy może dalej zajść doskonałość sztuki? Cześć więc Artystce, która wtajemniczając sztukę w przyrodę, uchwyciła ją siłą swojego jenjuszu i miłością artystycznego piękna! Po ukończeniu przywołano Panią *Ristori* 22-razy, a deszcz bukietów i wieńców, znowu pokrył całą scenę. Oddawna nie pamiętamy takiego uniesienia, z jakiem przyjmowano i żegnano tę *Europejskiej* sławy Artystkę. Damy w lożach, mężczyzni w krzesłach, powiewali chustkami na znak pożegnania tej, która tyle razy sercami ich zawładnęła. Piękny to tryumf! ale bo jaki też i talent!! Przywołani zostali także PP. *Gleck*, *Boccomini* i *Teszero* po 4-kroć, oraz P. *Butti* 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 13go Listopada.* — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, przybył wczoraj z Xięciem *Albertem* do stolicy.— Xiążę *Walji* odwiedził położone w pobliżu *Windsoru* Kollegjum w *Eton*, dla znajdowania się na prelekcji o chemji doświadczalnej.— Dziś po południu odbyło się w *Downing-Street* trzecie posiedzenie rady ministerjalnej w bieżącym tygodniu.— Zeszłej Środy, w *Wollaton-Hall*, w *Nottinghamshire*, zmarł Lord *Middleton*, potomek starożytnej *Normandzkiej* rodziny, *Willoughby*, w 87ym roku życia.— Do *Spithead* przypłynęła z warsztatów w *Pembroke* nowa fregata *Diadem*, której uzbrojenie wielkie korzyści obiecuje. Jest ona o sile 800 koni, ma same działa długie 68-funtowe, z których każde waży 95 centnarów, a na pokładzie górnym cztery najcięższe 32-funtowe działa i jeden moździerz. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 14go Listopada.* — *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła traktat zawarty między *Austrją* i *Sardynją* 19go Czerwca r. b., dotyczący połączenia kolei *Lombardzkich* z *Sardyńskiemi*. Ratyfikacje traktatu tego wymieniono obustronnie w *Wiedniu* 24go Lipca r. b. (St: Anz:).

Arcy-Xiążę *Karol-Ludwik* przybył tu wczoraj z małżonką z *Drezna*. — Cesarzowa przyjmowała w tych dniach małżonkę Posła Cesarsko-*Rossyjskiego*, Baronowę *Budberg*.— W *Laibach* 9go i 10go b. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi. (N. Pr: Ztg).

Azja. *Bombay, 17go Października.* — Wiadomości o *Heracie* brzmią sprzecznie. Kiedy z *Kabulu* pod dniem 1ym Października donoszą, że miasto pomienione trzyma się jeszcze, *Delhi Gazette* z 13go t. m. utrzymuje, że *Herat* w skutku głodu musiał się paddać, a Gubernator i rodzina jego zostali zabici. Wojsko *Perskie*, przez nadchodzące posiłki wzrosło do liczby 100,000 ludzi. Oddział jego, jak słychać, zdobył *Afgańskie* miasto *Furrath*, i wziętego do niewoli Gubernatora, odesłał do *Teheranu*. *Dost-Mohamedowi* brakuje pieniędzy, a pomiędzy jego wojskami w *Kandaharze*, wybuchnął bunt. Kompanja *Wschodnio-Indyjska* przysłała mu pewną summę pieniężną.— Dzienniki wychodzące w *Kalkucie* i *Bombay*, nieprzychylnie mówią o projekcie kolei *Eufratu*, donosząc, że transport tą drogą będzie zbyt kosztowny.— Dyrektorowie *Great Indian Peninsular Railway*, myślą wkrótce budować kolej z *Wasma* do

Nagapore, długości 487 mil ang:. — Wojska krajowe w *Peszawerze*, cierpią wiele od szerzącej się febry. — Z *Arabji* donoszą że w okolicach *Mekki* panuje spokojność zupełna, a drogi są bezpieczne. Nowy Szeryf *Mekki*, *Ben-Aun*, jest powszechnie szanowany. (St: An:).

Belgja. *Bruxella, 13go Listopada.* — Na dzisiejszem posiedzeniu, Izba Reprezentantów, po sprawdzeniu mandatów, przystąpiła do ukonstytuowania się. P. *Delhaye* obrany został Prezesem 50 głosami z 95, a Vice-Prezesami: P. *de Nayer*, stronnik ministerjalny, i P. *Orto*, z krańcowego lewego stronnictwa. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 13go Listopada.* — Minister wojny wezwał wojskowych *Francuzkich*, którzy należeli do wyprawy na *Baltyku*, aby zgłosili się do swych władz z wykazaniem praw, jakie mają do medalu pamiątkowego, ustanowionego przez Królowę *Wiktorję*. Medal ten drogą urzędową udzielony im będzie. — Słychać, iż Ministrowie handlu i skarbu, naradzają się nad tem, w jakim zakresie udzielić można stowarzyszeniom kolei żelaznych pozwolenie na wypuszczanie akcji dla kończeczenia rozpoczętych już robót. — Od 1 Stycznia opłata wchodowa na giełdę będzie wynosić 1 fr. dziennie od osoby; abonament miesięczny kosztować będzie połowę. — Do *Marsylji* przywiózł statek *Vectis* 1,400 pak jedwabiu. (St: Anz:).

Załoga *Paryża,* zmniejszona na czas jakiś, ma być przywróconą do dawnej liczby. — Do *Cherbourga* przybyła spodziewana eskadra *Rossyjska,* i ma tam zabawić około 3 tygodnie. — Xżę *Carini* Poseł *Neapolitański,* z *Londynu* przybył tu, i za dni kilka wyjeżdża do *Włoch*. (St: Anz:).

Paryż, 14go Listop:, (wia: telc:). — Poseł *Neapolitański,* Margr: *Antonini,* wyjechał z *Paryża*. (Neue Pr: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt 8 Listopada.* — Donosiliśmy już o przywróceniu dawnej rady Królewskiej. Z 30tu jej członków, pomiędzy któremi nie ma żadnego należącego do stronnictwa liberalnego, każdy pobierać będzie 60,000 realów rocznie. — Drożyzna trwa tu ciągle. Zboże w *Marsylji* przez Rząd zakupione, a kosztujące trzy razy tyle, ile wynosi cena zboża w *Hiszpanji* w zwykłych czasach, zaledwo na miesiąc wystarczy. — Gubernator cywilny *Madrytu*, zabronił po kawiarniach i miejscach publicznych rozmawiać o polityce. — Królowa podarowała Xięciu *Walencji*, w dowód łaski, najpiękniejszego konia ze swej stajni. (St: An:).

Niemcy. — Xiążę *Alfred* Angielski, przybył 10 b. m. do *Heidelberga*, a 12go udał się w dalszą podróż przez *Konstancję* do *Genewy*. — 14 b. m. nadeszła do *Gotha* wiadomość telegraficzna, iż Xiążę Karol *Leiningen*, urodzony 12go Września 1804 r., zmarł poprzedniego dnia w *Amorbach*, w skutku apoplexji. Następcą jego jest Xiążę *Ernest*, służący jako midshipman w marynarce *Angielskiej* (N. Pr: Z.).

Prusy. *Berlin, 16go Listopada.* — Dekretem Królewskim Izby *Pruskie* zwołane zostały na dzień 29 Listopada. (Schl: Zeit:).

Turcja. *Konstantynopol, 7go Listopada.* — Szerzy się tu ciągle pogłoska, że Persowie *Herat* wzięli, ale przez Afganów następnie wyparci i pobici byli, zostawiwszy na placu 1,000 ranionych i zabitych. (Sch: Zeit:).

Włochy. — Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna 4go b. m. raczyła zwiedzić Klasztor *Cimella*. — Król *Sardyński* ma jak słychać 25 b. m. przybyć do *Nizzy*, w połowie Grudnia udać się ma do *Turynu* na otwarcie Izb, a następnie znowu wrócić do *Nizzy*. (N. Pr: Ztg:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Witold Ob: z Bełżyc nr 613; Cielecki Maxy: Ob: z Zyger nr 603; Gołembowski Leop: Ob: z Bogdanowa nr 556; Godlewski Celestyn Ob: z Łosic nr 500; Krzymuski Kazi: Oby: z Wilczyna nr 584; Kołakowski Nikodem Ob: z Przasnysza nr 500; Myśliński Dom: Ob: z Kobylina nr 585; Sieklucki Hipo: Ob: z Siekłuk nr 89; Wiktor Tad: Oby: z Gub: Podolskiej nr 1258.

Wyjechali: Bieńkowski St: Ob: do Bromierza; Ciechomsey Tom: i Wikt: Ob: do Ciechomic; Jabłoński Ant: Ob: do Bromierza; Kleniewski Fran: Ob: do Radomia; Rklicki Rad: Koleg: do Brześcia Lit:.

Przyjechali koleją żelazną: Arrasch Kar: Kup: z Bydgoszczy nr 2667/8; Andrzejkowicz Leontyna Oby:, i Choinet de St: James Jerzy Ob: z Paryża nr 625; Eberle Józ: Cukiernik z Wrocławia nr 603; Niesiołowski Ign: Ob: z Poznania nr 601; Podhorodyński Wład: Rad: Dw: z Drezna nr 634; Zakrzewski Walen: Urzę: z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Alder Józ: Snycerz do Wrocławia; Goldwaser Hersz handl: win, i Lubowski Jak: Ob: do Krakowa; X. Miodoński Józ: Jakób Pleban do Temeswar; Niwet Aug: fabrykant rękawiczek do Paryża; Xżę Oboleński Ase: Koleg:, Kamerjun: Dw: J. C. MOŚCI, do Włoch; Walter Wilh: Muzykus do Prus.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować dnia 6 (18) Listopada 1856 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.